

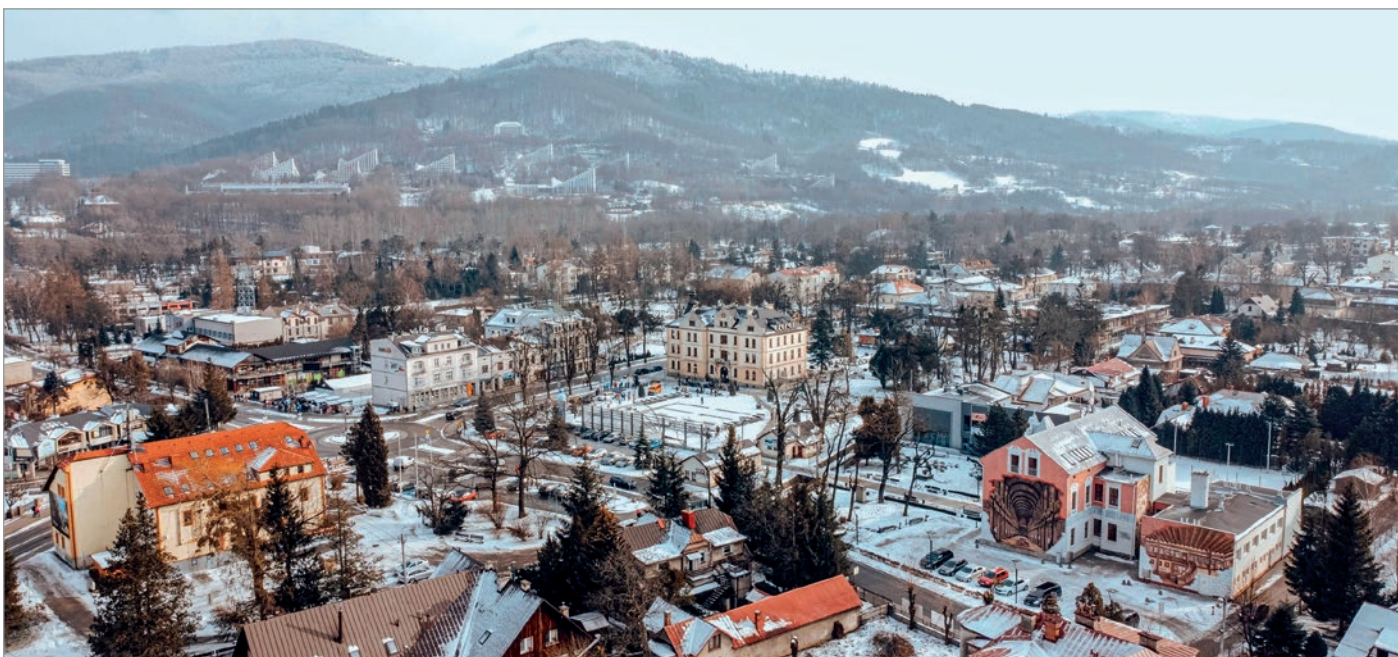
GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 49 (1550) • 9 grudnia 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Nowe obostrzenia, Listopadowi Jubilaci, Urodziny Chóru Ewangelickiego, Wspomnienia zmarłych, Szerznik dla Pustelnika, Mikołaj na rynku, Uczcili partyzantów, Beskidzcy Zbóje, Nowy trener Kuźni.



Zachwycające centrum Ustronia z lotu ptaka mniej ma uroku z poziomu ulicy, gdy trzeba zaparkować, najlepiej bez płacenia. Są takie miejsca, ale trzeba się trochę przejść do ratusza czy do biblioteki. Niechęć do chodzenia kosztować nas będzie 2 zł. Gdzie za opłatą, a gdzie za darmo postawimy samochód wyjaśnia naczelnik Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta Teresa Bury: - Parkingi miejskie położone poza drogami publicznymi zlokalizowane są: na płycie Rynku od strony ul. A. Brody, przy dawnym hotelu „Równica”, przy ul. Słonecznej, Cieszyńskiej, Grażyńskiego, Nadrzecznej oraz Rynek 4. Opłaty za parkowanie na parkingach zlokalizowanych na płycie Rynku od strony ul. A. Brody oraz przy hotelu, a także przy ul. Grażyńskiego oraz przy ul. Cieszyńskiej pobierane są przez cały rok, we wszystkie dni tygodnia w godz. od 7.00 do 20.00. Na parkingu przy ul. Nadrzecznej opłaty za parkowanie pobierane są: a) w miesiącach październik – marzec w godz. 11.00-16.00, b) w miesiącach kwiecień – maj w godz. 10.00-18.00, c) w miesiącach czerwiec – wrzesień w godz. 7.00-20.00. Na parkingu przy ul. Słonecznej oraz Rynek 4 opłaty za parkowanie pobierane są przez cały rok tylko w weekendy (sobota, niedziela), święta oraz dni ustawowo wolne od pracy, w godz. od 7.00 do 20.00. W dni robocze parking przy ul. Rynek 4 przeznaczony jest dla użytkowników budynków przy ul. Rynek 2, 2a oraz Rynek 4. Na terenie miasta znajdują się również ogólnodostępne parkingi, na których nie są pobierane opłaty parkingowe. Są to parkingi znajdujące się: wzdłuż ul. A. Brody, przy ul. 3 Maja 10, przy ul. Partyzantów, przy ul. Kojzara (poza dniami targowymi) oraz przy ul. Parkowej. W 2021 r. Miasto Ustronie uzyskało dochody z parkingów w kwocie 626.877,00 zł netto. Fot. Miasto Ustronie



To było rewelacyjne zakończenie fenomenalnego sezonu Kajetana Kajetanowicza i Macieja Szczepaniaka. Duet LOTOS Rally Team odniósł zwycięstwo na kultowym i uwielbianym przez kibiców Kryterium Karowa. Dla Kajetanowicza, który kilka godzin wcześniej zwyciężył w Rajdzie Barbórka, to dziewiąty triumf na ulicy Karowej.

W ten weekend nie było mocnych na dwukrotnego wicemistrza świata, Kajetana Kajetanowicza. Nie pozostawił złudzeń i pokazał klasę godną największych rajdowców świata, do których jest zaliczany. Kajto wygrał wszystkie oesy Barbórki, zwyciężając w tym rajdzie ósmy raz z rzędu. Na koniec dołożył do kompletu najlepszy czas na ulicy Karowej, do której

(cd. na str. 15)

Rynek

Rozpalmy razem świece

🕯️🕯️🕯️ 12 grudnia godz. 15,00
Uroczyste rozświetlenie trzeciej świecy wieńca adwentowego. Koncert Karoliny Kidoń i przyjaciół.

🕯️🕯️🕯️ 19 grudnia godz. 15,00
Uroczyste rozświetlenie czwartej świecy wieńca adwentowego. Koncert EL „Czantoria” oraz ER „Równica”.

18-19 grudnia Konwój Radia ZET

NOWE OBOSTRZENIA

Od 15.12.2021:

- Limity 30% obłożenia w kinach, teatrach, obiektach sportowych i sakralnych, lokalach w restauracjach, barach i hotelach. Zwiększenie limitu wyłącznie dla osób zaszczepionych zweryfikowanych przez przedsiębiorcę.
- W kinach dodatkowo zakaz konsumpcji.
- Zamknięte dyskoteki, kluby i obiekty udostępniające miejsca do tańczenia.
- Limit 75% w transporcie zbiorowym.
- Obowiązkowe testy dla współdomowników osób chorych na COVID-19, bez względu na posiadany certyfikat covidowy (UCC).
- Test przed przylotem do Polski spoza strefy Shengen nie wcześniej niż 24h przed przekroczeniem granicy.

Od 20.12.2021-09.01.2022:

- Nauka zdalna w szkołach podstawowych i średnich.

31.12.2021/01.01.2022:

- Ograniczenie liczby klientów w lokalach zamkniętych do maksymalnie 100 osób z obowiązującymi limitami.

Kiedy w październiku (nr 42) pisaliśmy o IV fali COVID-19, wydało się, że sytuacja jest zdecydowanie lepsza niż w ubiegłym roku. I rzeczywiście tak było. Nie zamknięto szkół, nie zamknięto cmentarzy we Wszystkich Świętych, nie wprowadzono lockdownu. Jak te działania, albo ich brak, przełożyły się na obecną sytuację w Polsce? Poniżej przedstawiamy porównanie z października oraz grudnia minionego i bieżącego roku (osoby zakażone).

	13.10.2020	13.10.2021	7.12.2020	7.12.2021
Polska	5068	2640	4424	19 366
woj. śląskie	441	131	266	2033
pow. cieszyński	46	5	3	92

W Ustroniu zaszczepiły się do 7 grudnia 8.762 osoby (od 13 października jest to 398 nowo zaszczepionych mieszkańców), w Polsce natomiast w pełni zaszczepionych jest 20.562.999. (eko)

* * *

TERMIN PŁATNOŚCI ZA ODPADY KOMUNALNE

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż termin płatności IV raty opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi upływa w dniu 15.12.2021 r. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń w godz. 7.30 do 15.30 lub na rachunek bankowy Miasta Ustroń.

to i owo z okolicy

Od 2 grudnia do odwołania obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin pacjentów we wszystkich oddziałach Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Dyrekcja powiatowej lecznicy uzasadnia ten krok stale rosnącym zagrożeniem epidemiologicznym.

* * *

Nie ma już tzw. wahadeł i tymczasowej sygnalizacji świetlnej

na modernizowanym od blisko trzech lat 5-kilometrowym odcinku DW 941 w Wiśle. W miniony weekend, akurat przed zawodami Pucharu Świata w skokach, zniknęły te przeszkody. Wreszcie przejazd dwoma pasami jest możliwy od granic Ustronia do centrum Wisły. Otwarcie wyremontowanego odcinka oficjalnie zaplanowano na 21 grudnia. Władze wojewódzkie będą.

* * *

Ulica Solna w Cieszynie przypomina o czasach, kiedy nadolziański gród leżał na szlaku, którym z Wieliczki wożono sól w głąb Europy. Przy Solnej znajdowały się magazyny z tym drogocennym słonym towarem.

GROMADA GÓRALI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Rada Zbójnicka Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim, zwołuje na dzień 11 grudnia /sobota/ na godz. 11.00 Wielką Gromadę

Obrazy Wielkiej Gromady odbędą się w Muzeum Ustrońskim – Zbiory Marii Skalickiej przy ul. 3 Maja 68 w Ustroniu.

Porządek Obrad obejmować będzie:

1. Wybór prowadzącego obrady Gromady
2. Stwierdzenie prawomocności obrad
3. Wybór komisji skrutacyjnej i wniosków
4. Sprawozdanie z działalności (w tym ze Święta Baraniny)
5. Sprawozdanie finansowe
6. Wybory uzupełniające do Rady Zbójnickiej na wakujące funkcje
7. Przygotowania do XV Mistrzostw Polski w Podawaniu Baraniny i Święta Baraniny w 2022 r.
8. Wolne wnioski i dyskusja
9. Zamknięcie obrad Wielkiej Gromady Górali na Śląsku Cieszyńskim

Rada Zbójnicka zaprasza do udziału w Wielkiej Gromadzie członków Gromady Górali, jak również sympatyków oraz osoby zainteresowane podjęciem działalności w Gromadzie Górali na Śląsku Cieszyńskim czy też współpracą z Gromadą.

Przypominamy również o obowiązku uiszczenia składki członkowskiej.

* * *

KOMUNIKATY RADY PROGRAMOWEJ UTW



W związku z rozwijaniem się IV fali zachorowań na koronawirusa Covid-19 Rada Programowa Uniwersytetu Trzeciego Wieku podjęła uchwałę nr 5 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie częściowego zawieszenia zajęć w sekcjach poprzez wydłużenie przerwy świątecznej, która trwać będzie od 20 grudnia 2021 r. do 7 stycznia 2022 r. Zajęcia wznowione zostaną z dniem 10 stycznia 2022 r. pod warunkiem zmniejszenia się ilości zachorowań.

W trosce o zdrowie słuchaczy UTW Rada Programowa zdecydowała także o przeniesieniu terminu Wieczoru Kołęd pt. „Bóg się rodzi pod Czantorią” z udziałem Janusza Sliwki i solistów zaplanowanego na 18 grudnia 2021 r. Koncert odbędzie się 14 stycznia 2022 r. o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Po koncercie zaplanowane jest zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków UTW.

Rada Programowa UTW odwołuje warsztaty wykonywania ozdób świątecznych zaplanowane na 13.12.2021 r.

W jednej z kapliczek w Pogórze są figury św. Jana Nepomucena i Matki Boskiej z Lourdes oraz obraz św. Franciszka. Wierni modlą się tutaj o dobre urodzaje.

* * *

W sali wystaw czasowych Muzeum Śląska Cieszyńskiego otwarta została ciekawa wystawa wspomnieniowa pt. „Upamiętnieni – Płaskorzeźbione Popiersia”. Prezentowane są prace, zmarłego przed kilku laty, cieszyńskiego artysty, prof. Jana Hermy. Wystawa potrwa do końca lutego 2022 r.

* * *

Z rządowego programu „Sportowa Polska” 3,5 mln zł zostało przeznaczonych na modernizację uniwersyteckich obiektów sportowych w Cieszynie.

Odmłodniały basen i hala. Do remontu dołożyły się miasto Cieszyn – 1 mln zł i powiat cieszyński – 0,5 mln zł.

* * *

W pierwszy weekend grudnia na skoczni w Wiśle Malince odbyły się konkursy o Puchar Świata. W rywalizacji drużynowej z Piotrem Żyłą w składzie (najlepsi w naszej ekipie) Polska zajęła 4 miejsce. W niedzielnych konkursie indywidualnym startowali nie tylko Piotr Żyła, ale jeszcze 11 innych biało-czerwonych, w tym Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł i Tomasz Pilch. Zawodnicy WSS Wisła zajęli lokaty odpowiednio: 25, 40, 26 i 41. Kamil Stoch był 11. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Jan Białoń	lat 80	os. Cieszyńskie
Krystyna Błaszczak zd. Myrmus	lat 80	ul. Drozdów
Kurt Bolik	lat 80	ul. Polańska
Andrzej Borski	lat 80	ul. Szeroka
Emilia Cholewa zd. Gomola	lat 85	ul. Drozdów
Henryk Czembor	lat 80	pl. Ks. Kotschego
Bronisława Iskrzycka zd. Gruszczyk	lat 85	ul. Jasna
Elżbieta Krysta zd. Herman	lat 94	ul. Lipowski Groń
Izabella Kubik zd. Grzesińska	lat 80	ul. Piękna
Jan Kuciński	lat 85	ul. Lipowska
Jan Lesiak	lat 92	ul. Gałczyńskiego
Helena Lipowczan zd. Waclawik	lat 98	ul. Grażyńskiego
Tadeusz Malik	lat 80	ul. Wiślańska
Janina Maliszewska zd. Nowak	lat 85	ul. Topolowa
Konrad Młoczek	lat 91	ul. Jesionowa
Eugenia Mostowik zd. Rozmus	lat 93	ul. Konopnickiej
Franciszek Pasterny	lat 85	os. Cieszyńskie
Zofia Sikora zd. Sztwiertnia	lat 85	ul. Myśliwska
Halina Stębowska zd. Ferfecka	lat 90	ul. Spacerowa
Jan Szalbot	lat 85	ul. Krzywianiec
Janina Szyszka	lat 85	ul. Słoneczna
Leopold Zahraj	lat 80	ul. 3 Maja

* * *

ZAWIESZONE SPOTKANIA

Z powodu pogarszającej się sytuacji pandemicznej związanej z koronawirusem Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu odwołuje spotkania i zawiesza swoją działalność do odwołania.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Elżbieta Krysta	lat 94	ul. Lipowski Groń
Tomasz Mateja	lat 45	ul. 3 Maja
Władysław Ślubowski	lat 80	ul. Chałupnicza

49/2021/1/N

„Wierzmy, że powstaliśmy z miłości i w miłość się odwrócimy.”

Roman Brandstaetter

Pani Agnieszce Durlow
kierownicze Ogniska Muzycznego
i Jej Najbliższym

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Ojca

śp. Piotra Tronta

składają

członkowie zarządu

Towarzystwa Kształcenia Artystycznego w Ustroniu

49/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana		602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi	Poradnia Rodzinna	
33 854-34-96	Mickiewicza 1	537 071 063
33 854-22-44		33 333 60 61
telefon alarmowy 994		33 333 60 63
Przedsiębiorstwo Komunalne	Salus	730 300 135
33 854-35-00		33 333 40 35
Straż Miejska	Medica	33 854 56 16
33 854-34-83	Rodzinna Praktyka Lekarska	
604-558-321	NZOZ Nierodzim	
Pogotowie Energetyczne 991		33 854 23 50
33 857-26-00		

ŚWIĄTECZNA CHOINKA PROSTO Z LASU

Od soboty 11 grudnia rusza przedświąteczna sprzedaż choinek w Nadleśnictwie Ustroń. W tym roku w sprzedaży dostępne będą jodły, świerki i sosny czarne. Choinki będzie można kupić w punkcie zlokalizowanym przy siedzibie Nadleśnictwa Ustroń, przy ulicy 3 Maja 108 w dni powszednie w godzinach 7.00-15.00 oraz w soboty i niedziele w godzinach 9.00 do 14.00. Sprzedaż będzie również prowadzona w Szkółce Woleństwo w Górkach Wielkich, przy ulicy Nowy Świat 7b wyłącznie w dni robocze w godzinach 7.00-14.00.

Aktualny cennik będzie dostępny na stronie www.ustron.katowice.lasy.gov.pl w zakładce Informacje/Sprzedaż drewna, choinek i sadzonek od 1 grudnia.

Dlaczego warto wybrać choinkę z Lasów Państwowych? Drzewka pozyskane z lasów pochodzą ze specjalnych upraw choinkowych – w Nadleśnictwie Ustroń, z plantacji choinkowej w Szkółce Woleństwo, spod linii wysokiego napięcia, gdzie nie mogą rosnąć duże drzewa lub z tzw. cięć pielęgnacyjnych, podczas których leśnicy wycinają drzewka nieprzydatne w dalszej hodowli lasu. Nadleśnictwo Ustroń posiada certyfikaty FSC i PEFC, które potwierdzają prowadzenie prawidłowej gospodarki leśnej. Można mieć także pewność, że drzewka zostały świeżo ścięte i dzięki temu, przy prawidłowym podlewaniu, postoją dłużej, rozciągając wokół niepowtarzalny aromat.

* * *

WEEKEND CUDÓW

13 listopada, w ramach akcji Szlachetna Paczka, została otwarta Baza Potrzebujących Rodzin. Finał 21. edycji tego wydarzenia zaplanowany jest na najbliższy weekend. Magazyn Szlachetnej Paczki rejonu Ustroń, Wisła Brenna będzie znajdował się w MDK „Prażakówka” i to właśnie tam darczyńcy dostarczą paczki, które następnie trafią do najbardziej potrzebujących rodzin. (eko)

* * *

POSZUKIWANI WOLONTARIUSZE

Ruszył nabór wolontariuszy w ustronim sztabie WOŚP działającym przy MDK „Prażakówka”. 30. Finał odbędzie się 30 stycznia pod hasłem: „Przejrzyj na oczy” – dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci.

Młodzież może zapisywać się już u opiekunów w swoich szkołach. Dorosłych, którzy chcą wziąć udział w kwestowaniu zapraszamy do sekretariatu MDK.



W niedzielę publiczność zapełniła cały rynek.

Fot. L. Szkaradnik

ROZŚWIETLENIE SERC ZE ŚPIEWEM I MIKOŁAJEM

W ostatnią niedzielę na rynek przybywali zewsząd ustroniacy i turyści, więc o godzinie 15 zgromadziły się tam tłumy. Gości powitała dyrektor MDK Urszula Broda-Gawełek, prowadząca tę uroczą imprezę, a wśród nich znaleźli się: burmistrz Przemysław Korcz oraz księża: biskup kościoła ewangelicko-reformowanego ks. Marek Izdebski, proboszcz parafii katolickiej ks. Wiesław Bajger, proboszcz parafii ewangelickiej ks. Dariusz Lerch, ewangelista lider wspólnoty „Życie i Misja” dr Henryk Wieja i pastor zboru zielonoświątkowego „Betel” Bogusław Wrzecionko.

Prowadząca przedstawiła ideę i historię zapalania świec adwentowych, a warto przypomnieć, że świeca rozświetlana w drugą niedzielę adwentu symbolizuje wiarę. Burmistrz poproszony o zabranie głosu powitał wszystkich obecnych i poinformował, że pomysłu na ten efektowny wieniec adwentowy został zaczerpnięty z miasta partnerskiego Hajdunanas, które darowało naszemu miastu znajdujące się na nim ogromne świece, a my w rewanżu wysyłamy tam beskidzkie choinki. „Przesłaniem jest idea ekumenizmu, co w naszym mieście funkcjonuje od dawna, ponieważ współlistnieje tutaj wiele wznaję, a część z nich jest dziś reprezentowanych. Natomiast ma to również wymiar łączenia różnych grup społecznych, które aktywnie działają na terenie miasta. I ta idea powinna kwitnąć co roku. Mieliliśmy przerwę z powodu pandemii, ale w tym roku udało nam się zorganizować i cieszyć się z tego bardzo. Chciałbym, aby to światło narastało w naszych sercach i było dalej przekazywane. Abyśmy tworzyli jedność w naszym mieście i niech ona promieniuje. Z tego, co wiem, jesteśmy jedynym miastem, które zapala świece w przestrzeni publicznej na wieniec. Mam nadzieję, że pójdzie to dalej w Polskę, aby w naszym narodzie, który jest trochę rozbity, były takie miejsca wokół których potrafimy się gromadzić, mówić jednym językiem i myśleć podobnie. Mam nadzieję, że ta uroczystość napęłni nasze serca radością i pokojem”.

O zapaleniu drugiej świecy burmistrz poprosił biskupa ks. Marka Izdebskiego, który gościł na parafii ewangelickiej, wygłaszając niedzielne kazanie. Potem wystąpił ks. Dariusz Lerch mówiąc: „Dla nas ewangelików wieniec adwentowy to coś normalnego.

W każdym naszym domu te wieniec się znajdowały i cieszyć się, że ta piękna tradycja rozeszła się na cały świat. Zapalenie kolejnej świecy, to takie oczekiwanie na święta Bożego Narodzenia, ale cały czas adwentu to jest też czas oczekiwania na powtórne przyjście naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Oczekiwanie na to, aż przyjdzie by zabrać swój Kościół. Bardzo się cieszę, że jesteśmy tu w takim ekumenicznym gronie. Jezus Chrystus mówiąc o tym, mówił o wszystkich tych, którzy uwierzyli i zaufali Mu bez względu na wyznanie”.

Przemówił też ks. Wiesław Bajger: „Ten piękny wieniec jest widocznym znakiem oczekiwania na Boże Narodzenie, ale ważne jest byśmy w tym czasie przygotowali swoje serca, swoje dusze na to spotkanie z Panem i w czasie świąt i później, kiedy już nam przyjdzie osobiście stanąć przed Bogiem. Łączy nas nie tylko ten wieniec, ale i modlitwa, dlatego zapraszam do wspólnej

modlitwy „Ojcze nasz” w tych wszystkich intencjach, które nosimy w naszym sercu”. Po modlitwie Urszula Broda-Gawełek poprosiła na scenę laureatów konkursu fotograficznego „Ustroń w oku kamery 2021” zorganizowanego przez MDK we współpracy z miastem Ustroń i miastem partnerskim Hajdunanas.

Koncert rozpoczął Ustroński Chór Ewangelicki pod kierunkiem Szymona Staniszewskiego, który wykonał atrakcyjny i zróżnicowany repertuar z pieśniami pochwalnymi, dziękczynnymi, pastorałką „Pójdźmy wszyscy do Betlejem” oraz pieśnią z zimowego obrzędu ukraińskiego Szczedryk, co brzmiało nad wyraz efektownie.

Oryginalnym zamysłem był wspólny śpiew chóru wraz z zespołem Tekla Klebetnica pieśni „Cała ziemia woła z radości na cześć Pana”, nagrodzony długimi brawami zapełniającej cały rynek publiczności. Na scenie pozostali artyści z grupy Tekla Klebetnica, której główni wykonawcy Anna i Zygmunt Czuprynowie mieszkają w Ustroniu. Zespół jest zapraszany na występy na całym świecie od Chin po Stany Zjednoczone i jedynie pandemia nieco utrudniła intensywne tournée.

Muzycy zachwycają oryginalnymi utworami, w których oprócz rodzimych melodii góralskich, wykonują przede wszystkim muzykę pasma Karpat. Unikalne brzmienie i znakomita wirtuozeria poprzez połączenie dźwięku skrzypiec, akordeonu i kontrabasów oraz śpiewu wokalistki o wprost anielskim głosie to zawsze fascynujące i niezapomniane przeżycie. Wśród słuchaczy znajdowało się wiele rodzin z dziećmi, czekających na Mikołaja, a urokliwe, rytmiczne melodie porwały wszystkich do tańca.

Po godzinnych atrakcyjnym programie uczestnicy skupili się wokół choinki, która rozbliła tysiącami migotliwych światełek, co wszystkim dodało radości i ochoty na dalszą zabawę, tym bardziej, że pod choinką na czarowym tronie zasiadł Święty Mikołaj przybyły z całym orszakiem elfów i spragnionych słodczy dzieci. Każdy maluch został obdarowany cukierkami przez hojnego księcia wieczoru, co stanowiło też okazję do utrwalenia tego wyjątkowego przeżycia na fotografii. Mikołaj miał oczywiście niesamowite wzięcie, więc zabawa trwała jeszcze dość długo, tym bardziej że głodni i spragnieni mogli posilić się na kermaszu świątecznym, który oferuje również wiele pamiątkowych wyrobów artystycznych, a zatem każdy mógł poczuć się Świętym Mikołajem.

Lidia Szkaradnik



Żywiotowa muzyka Tekli Klebetnicy zachwycała również najmłodszych. Fot. L. Szkaradnik



Każdy chciał się znaleźć w objęciach Mikołaja. Fot. L. Szkaradnik



Arcybiskup Grzegorz Ryś przyjechał do Ustronia na zaproszenie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego. W trakcie pobytu odprawił mszę w intencji parafian w kościele pw. św. Klemensa i wygłosił kazanie. Metropolita łódzki odwiedził Parafię Ewangelicko-Augsburską, zwiedził kościół Ap. Jakuba Starszego oraz znajdujące się w nim muzeum im. Ks. Piotra Wowrego.



licko-Reformowanego RP, współinicjator wydarzenia, ks. kan. Wiesław Bajger – proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa Papieża i Męczennika w Ustroniu, ks. radca Waldemar Szajthauer – reprezentujący biskupa diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego RP, duchowieństwo, reprezentacje kościołów, przedstawiciele związków wyznaniowych i religijnych, radni oraz członkowie Zarządu Powiatu Cieszyńskiego, burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, przewodniczący Rady Miasta Ustron Marcin Janik, radni Ustronia, grono akademickie.

Moderator spotkania poprzez akcent ustronński – znajomość arcybiskupa Rysia z profesorem Mieczysławem Porębskim, zwrócił uwagę na jeszcze jedną istotną cechę gościa – obecność i dialog w różnych środowiskach, akceptacja, a jednocześnie pozostawanie sobą. Wystąpienia arcybiskupa cieszą się popularnością nie tylko w Polsce i są odbierane jako ożywczy głos polskiego katolicyzmu.

– Najgorsze mamy za sobą – stwierdził po prezentacji Marka Rembierza arcybiskup Ryś. – Spróbuję teraz powiedzieć coś prawdziwego. Chcę przede wszystkim bardzo podziękować za zaproszenie. Biskup Marek Izdebski okazał się jak ewangeliczna wdowa, która nachodzi w porę i nie w porę. Mówił: „Pojechałbyś do Ustronia, pojechałbyś do Ustronia”. Jak można było tego nie zrobić? Nie warto być wszędzie, ale z ludźmi, którzy na co dzień budują jedność między chrześcijanami, na pewno warto być. Od wczoraj słucham, jak życie tutaj razem, jak korzystacie ze wspólnej tradycji i się ucze.

Najpierw wykładowca przedstawił definicję, że Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, to znaczy znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego.
(*cd. na str. 6*)

POPOŁUDNIE Z DRAPIEŻNIKIEM

Tak nazwał moderator spotkania prof. dr hab. Marek Rembierz czas, który spędzili 24 listopada mieszkańcy Ustronia, Cieszyna, bliższych i dalszych miejscowości w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”. Określenie „drapieżnik” odnosiło się do arcybiskupa Grzegorza Rysia i jako pierwszy użył go ks. Grzegorz Strzelczyk w podpisie „Dobrze zaczynać dzień z drapieżnikiem” pod wykonanym z zaskoczenia zdjęciem, ukazującym metropolitę łódzkiego, pochylonego nad księgami od wczesnych godzin rannych.

Anekdota ta ma pomóc w zrozumieniu fenomenu arcybiskupa Rysia, jak podkreślał Marek Rembierz, człowieka intensywnie obecnego w mediach internetowych, ale nie sacro celebryty. Naukowca, wykładowcę, doktora nauk humanistycznych, badacza problemów religijności w średniowieczu i sprawy Jana Husa.

– Ta wiedza z dziejów kościoła aktualizowana i przenoszona na współczesność jest cechą narracji arcybiskupa Rysia. Rytm logiki, porządku obecny w jego narracjach, jest niestety rzadkością w wielu wywodach osób duchownych. Wyrażna jest u arcybiskupa precyzja i ścisłość w odkrywaniu słów kluczy jest to w wypowiedziach arcybiskupa – mówił Marek Rembierz, dodając, że tytuł ustronńskiego wykładu niektórzy skomentowali: „To takie Rysiowe”. Nie pozostawia obojętnym, trzeba się w niego wczytać, jest w nim przekora i od razu skłonienie do refleksji.

Słuchaczy, którzy przybyli na wykład pt. „Czy Kościół jest skutecznym znakiem jedności” przywitał Łukasz Sitek, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego, które było organizatorem wizyty znamienitego gościa w naszym mieście. Wykładu wysłuchał ks. bp Marek Izdebski – zwierzchnik Kościoła Ewange-



Laureaci konkursu fotograficznego „Ustron w oku kamery 2021” zorganizowanego przez Miejski Dom Kultury „Prażakówka” we współpracy z miastem Ustron i miastem partnerskim Hajdunanas. Jury przyznało łącznie jedenaście nagród w czterech kategoriach. W kategorii „Krajobraz”: I miejsce – Patrycja Puda „Noc Perseidów”, II miejsce – Jerzy Pustelnik „Poniwiec w promieniach słońca”, III miejsce (ex aequo) – Karolina Francuz „Krajobraz”, Agata Subczyńska „Widok z Równicy o zachodzie słońca”. W kategorii „Miasto”: I miejsce – Wojciech Żmijewski „Pijalnia Wód po zmroku”, II miejsce – Patrycja Puda „Odbicie piramid”, III miejsce – Beata Włodarska „Zmierzch piramid”. W kategorii „Ludzie”: I miejsce – Ryszard Francuz „Rozmowa”, II miejsce – Patrycja Puda „Walcz!””. W kategorii „Świat oczami Ustroniaków”: I miejsce – Mateusz Lipowczan „Krakwa”, II miejsce – Jerzy Pustelnik „Krywań”. Na rynku nagrody odebrali (od lewej): Ryszard Francuz (także w imieniu córki Karoliny), Jerzy Pustelnik, Patrycja Puda, Barbara Nawrotek-Żmijewska (w imieniu syna Wojciecha), Mateusz Lipowczan i burmistrz Przemysław Korcz wręczający nagrody.



Arcybiskup Grzegorz Ryś i prof. dr hab. Marek Rembierz. Zapis wykładu jest dostępny na stronie Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego na Facebooku. Fot. M. Niemiec

POPOŁUDNIE Z DRAPIEŻNIKIEM

(cd. na str. 5)

go. Następnie metropolita łódzki rozwinął tę myśl. Mieliśmy okazję usłyszeć interpretację tytułu wykładu również jako rachunku sumienia. Padły pytania i odpowiedzi na temat skutecznego narzędzia, jakim może być, bywa Kościół. Arcybiskup Ryś przeciwstawiał pojęcia jedności i jednolitości, przy czym pierwsze jest wypełnieniem zadania nadanego ludziom przez Boga, a drugie tego przeciwieństwem – formą totalitaryzmu. Usłyszeliśmy o szkodliwości elitaryzmu, fałszywego rozumienia pojęcia *societas perfecta* jako swojej wsobnej doskonałości i samowystarczalności, czystości. Niezwykle było przedstawienie obrazu wiecznika, przekazywania wielkich dzieł boskich w różnorodności językowej, a nie wypływającego z braku szacunku do człowieka monolitu budowniczych Wieży Babel. Usłyszeliśmy o dążeniu do jedności, wypływającej z tchnienia Ducha Świętego, a nie z jednomyślności. Mówca przedstawił też słuchaczom konieczność dotarcia do głębi podziału, który trzeba rozeznaczyć, zdiagnozować i przezwyciężyć. Uzyskaliśmy w końcu odpowiedzi na zadane w tytule wykładu pytanie. Kościół może być narzędziem, kiedy zrozumiane będzie, że narzędzie służy czemuś, a nie sobie samemu.

Na koniec słuchacze zadawali pytania.

– Czy można stwierdzić, że w każdym z Kościołów chrześcijańskich droga do przyjęcia pełni objawienia jest poprzez komunie z innymi Kościołami, poprzez korzystanie z darów duchowych innych Kościołów?

– Nie tylko można, ale należy – odpowiadał arcybiskup Ryś. – To się wiąże z definicją ekumenizmu, jaką w Kościele katolickim sformułował Jan Paweł II, a powtórzył papież Franciszek. Definicja ta mówi, że ekumenizm polega na wymianie duchowych darów. Dalej się chyba nie da posunąć w rozumieniu ekumenizmu, bo to jest znacznie więcej niż tylko na przykład pełna szacunku, wiedza o sobie. Ja się mogę przyjaźnić z biskupem Markiem, dowiadywać się od niego, co znaczy być ewangelikiem reformowanym, a on może mnie pytać, co znaczy być rzymskim katolikiem. Gdyby do takiej rozmowy

dochodziło, to już jest dużo, (...) ale to jeszcze nie jest ekumenizm Jana Pawła II i Franciszka. Ekumenizm jest wtedy, kiedy między nami dokonuje się wymiana duchowych darów. Chodzi oczywiście o Ducha Świętego. Potrzebujemy wzajemnej wiary co do tego, że Duch Święty działa w naszych Kościołach. Nawet jeśli mam przekonanie, które potrafię wypowiedzieć patrząc prosto w oczy każdemu, kto jest w Kościele innym niż katolicki, że w Kościele katolickim jest pełnia elementów zbawienia, to się wcale nie kłóci z tym, że mogą każdy z tych elementów lepiej poznać, otwierając się na to, w jaki sposób Duch pozwala przeżywać te elementy w innych Kościołach. To, że wszystkie są u nas, to wcale nie znaczy, że moje ich rozumienie jest pełne i że nie mogę poddawać się Duchowi Świętemu, który działa w innym Kościele. (...) Całkiem niedawno powstało w Stolicy Apostolskiej „Vademecum o ekumenizmie dla biskupów”, gdzie jest podkreślone z całą mocą, że ekumenizm nie jest w kościele żadną opcją. To jest ortodoksja i autokracja w Kościele. Jan Paweł II bardzo ładnie mówił, że głęboko się myli, kto uważa, że poza Kościołem katolickim jest próżnia eklezjalna. Nie ma żadnej próżni, Duch Święty działa.

– Jak mamy się zachować wobec sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, wobec migrantów?

– Jest głos Kościoła – odrzekł wykładowca. – Nie tylko głos pojedynczych Kościołów, ale też głosy wspólne, co jest bardzo ważne. Jest wspólny tekst warszawskich biskupów, rabina Schudricha i przedstawicieli społeczności muzułmańskiej. Tydzień temu odbyła się Konferencja Episkopatu, a w komunikacie było jasne sformułowanie co do tego, jak postrzegamy to, co się dzieje na granicy. Kiedy ja jestem pytany, odpowiadam, że najważniejsze jest to, żeby w sobie jednać dwie miłości, miłość do ojczyzny – jest oczywista i jest z nakazu Bożego wpisana w czwarte przykazanie, i miłość do tych ludzi, którzy przychodzą z granicy. To, co jest najbardziej niepokojące, moim zdaniem, to jest podział, który następuje między nami, że my się potrafimy nawzajem przeżywać. Mówimy o pozytywnych idiotach i ludziach pozbawionych jakichkolwiek odruchów humanitarnych. To jest niedopuszczalne, a bierze się stąd, że nie mamy w sobie pojednania tych dwóch ważnych postaw – miłości do ojczyzny i nakazanego wprost przez Chrystusa miłosierdzia dla człowieka, który jest potrzebujący. „Byłem obcy, a przyjęliście mnie”. To żaden kłopot przyjąć kogoś, kto nie jest obcy. Przyjechałem wczoraj, dali mi fajną gościnę i fajny pokój, dzisiaj śniadanie. Ale ja nie jestem obcy, mam nadzieję. Tam, na granicy są obcy. Jest nauczone myślenie, że nie tylko w Kościele katolickim, że prawem człowieka jest wybranie dla siebie miejsca, gdzie chce żyć. Jak ktoś mówi, że się posługuje w życiu politycznym, publicznym katolicką nauką społeczną, to jest właśnie fragment katolickiej nauki społecznej, prawo człowieka do wyboru miejsca, gdzie chce żyć. Jeśli ktoś chce żyć w Polsce, powinien mieć zapewnione przez nas prawo do życia w Polsce. To oznacza, że nie tylko on jest przyjęty, ale ze swoją kulturą i wiarą. Tak samo jak tego domagamy się dla siebie. Nauczanie Kościoła w tej kwestii jest absolutnie niezmiennie. Człowiek ma do tego prawo. Jednak najpierw trzeba te zagadnienia w sobie pojednać, bo inaczej nie dorzemy do źródła podziału. Będziemy się nawzajem obrzucać inwektywami i nie zdobędziemy się na rozwiązanie tego konfliktu. Kościoły nie są od tego, żeby rozwiązywać kwestie polityczne, od tego są politycy, natomiast naszą kwestią jest to, co możemy robić jako kościoły, czyli być, pomóc, przyjąć i w sposób jasny, zdecydowany nauczać w tej kwestii. (mn)



Słuchacze zadawali pytania.

Fot. M. Niemiec

WSPOMNIENIE EMILII CZEMBOR



In Memoriam

*Są ludzie, których grzebiemy w ziemi, jednak tych,
których szczególnie cenimy, chowamy w naszych sercach.
Wspomnienie o nich towarzyszy nam codziennie
w trakcie naszych działań i dążeń.
Myślimy o nich z każdym oddechem,
a w naszej duszy przybrali już nową postać,
zgodnie z subtelnym prawem wędrówki dusz,
które obowiązuje w królestwie miłości.*

Honore de Balzac

Jak szybko mija czas przekonujemy się codziennie, obserwując życie wokół siebie. Patrzymy jak dorastają nasze dzieci, wnuki i zmienia się całe otoczenie. Tak też płynie czas, w którym odeszli nasi najbliżsi, przyjaciele i znajomi. W tym roku mija 10 lat, kiedy odeszła od nas osoba wyjątkowa, która na stałe wpisała się na kartach historii naszego miasta – śp. Emilia Czembor.

Kiedy w 1983 roku przybyła wraz z mężem Henrykiem do Ustronia, od początku dała się poznać jako osoba pełna energii, wzbudzająca zaufanie i inspirująca osoby wokół siebie do działania.

Już w 1988 roku została obdarzona mandatem zaufania wybrana na radną Miasta Ustron, a w 1991 objęła stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2. Nigdy nie unikała trudnych wyzwań, dlatego też w 1990 roku ponownie została wybrana na radną Miasta Ustron. Tym razem w okresie bardzo trudnym, bo w trakcie przemian ustrojowych, praktycznie od nowa tworząc samorząd lokalny. To w tym czasie po raz pierwszy objęła funkcję członka Zarządu Miasta Ustronia.

W najtrudniejszych chwilach można było liczyć na jej wsparcie. Tak też było w najtragiczniejszej kadencji samorządu ustronskiego 1998-2002, kiedy to zmarło czterech radnych, a jeden złożył rezygnację z pełnionego mandatu. Wśród radnych, którzy odeszli na wieczny spoczynek, był ówczesny Przewodniczący Rady Miasta Emil Fober, tak więc zaszła konieczność wyboru przewodniczącego Rady Miasta. Roli tej podjęła się właśnie śp. Emilia Czembor, chociaż pełniła w tym czasie odpowiedzialną funkcję członka Zarządu Miasta i doskonale się z tej roli wywiązywała. Funkcja Przewodniczącej Rady Miasta została ponownie jej powierzona w następnej kadencji 2002-2006. Jak dużym zaufaniem była obdarzona przez mieszkańców, niech świadczy fakt wyboru jej na radną Powiatu w 2006 roku, gdzie kontynuowała swoją samorządową misję do 2010 roku.

Zawsze była blisko problemów ludzi, dlatego też, kiedy w 1991 roku powstała inicjatywa utworzenia stowarzyszenia pomocy osobom niepełnosprawnym, znalazła się w grupie inicjatywnej, która doprowadziła do utworzenia Towarzystwa Opieki Nad Niepełnosprawnymi. Działalność TONN-u rozwijała się bardzo dynamicznie, stale poszerzając swój obszar działania. Największy rozwój działalności towarzystwa w tym okresie, przypada na czas w którym śp. Emilia Czembor była jej prezesem.

Wiele można by było pisać na temat działalności śp. Emilii Czembor, jednak ze spuścizną jaką pozostawiła po sobie, mamy do czynienia na każdym kroku, chodząc po Ustroniu spotykamy „pomniki”, jakie pozostawiła po sobie. W uznaniu tej działalności Rada Miasta Ustronia przyznała jej „Laur Srebrnej Cieszyńianki” w 2008 roku.

Dla mnie osobiście wiadomość o jej śmierci, jaka dotarła 8 grudnia 2011 roku, była wstrząsająca. Całe moje życie samorządowe rozpoczęło się od bliskiej współpracy ze śp. Emilią Czembor i trwało przez 16 lat. Przeszliśmy razem przez radosne i trudne chwile życia samorządowego. Dzięki jej spokojowi i wrodzonemu optymizmowi mogliśmy osiągać sukcesy, które do dziś służą naszej społeczności i gościom naszego pięknego miasteczka. Kiedy odwiedzam miejsce wiecznego spoczynku śp. Emilii na cmentarzu ewangelickim w Starym Bielsku zawsze zadaję pytanie „Dlaczego tak wcześnie odeszłaś, dlaczego...?”

Umiera się niby raz

Umiera się w niechlujnym miejscu życia.

Samotnie.

Jedynie i niepowtarzalnie.

Póki żyją wspomnienia

Żyje pamięć o tych, których już nie ma.

Pamiętajmy o tych!

Nie pozwólmy im umrzeć drugi raz.

Stanisław Malina

WYBORY W RADZIE SENIORÓW

Na mocy Zarządzenia Burmistrza Miasta Ustron w poniedziałek 6 grudnia o godz. 14.00 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie Rady Seniorów Miasta Ustron, która została wybrana 22 października (pisaliśmy o tym w GU nr 47/2021). Zgodnie ze statutem do czasu wyboru przewodniczącego RSMU obrady prowadził burmistrz Przemysław Korcz. Obecnych było 8 z 9 radnych. Przewodniczącym Rady Seniorów Miasta Ustron został Bogdan Kozieł (na zdjęciu czwarty z lewej strony), wiceprzewodniczącą Anna Suchanek (druga z lewej), sekretarzem Danuta Procner (po prawej stronie przewodniczącego). (mn)





Chór śpiewa już 123 lata.

Fot. L. Szkaradnik

ŚPIEWAJCIE PANU!

W pierwszą niedzielę Adwentu, 28 listopada, w kościele ewangelickim urządzono koncert Ustronńskiego Chóru Ewangelickiego, a datę tego wydarzenia przyjęto nieprzypadkowo, gdyż w tym samym dniu, 123 lata temu, założono Związek Młodzieży Ewangelickiej w Ustroniu, co było równoznaczne z powstaniem Chóru Ewangelickiego, jednego z pierwszych zespołów chórальных na ziemi cieszyńskiej.

Mijały lata, zmieniały się pokolenia, zmieniali się dyrygenci, lecz zawsze wśród chórzystów panował entuzjazm i zaangażowanie w tę piękną służbę dla

Kościoła. Śpiew chóru jest trafiającą do serc modlitwą, to wielka wartość parafii. Repertuar trzydziestoosobowego zespołu jest zróżnicowany i zawiera zarówno

pieśni religijne, ale też regionalne i patriotyczne, gdyż upiększa on nie tylko uroczystości kościelne, ale także miejskie. Od początku 2020 r. dyrygentem jest Szymon Staniszewski, prowadzący również chór w Pszowie, a zarazem wokalista, nauczyciel śpiewu i konferansjer na wielu znaczących wydarzeniach artystycznych. W pierwszą niedzielę adwentową chór i słuchaczy powitał proboszcz parafii ks. Dariusz Lerch, a w szczególnej roli wystąpiła długoletnia chórzystka i solistka Halina Szarowska, która kilkakrotnie zaprezentowała utwory poetyckie. Oto jeden z nich jej autorstwa:

Dziwny jest ten świat. dziwny swym smutkiem, dziwny swą radością.

Mój głos przenika go na wskroś, pęka serce z kamienia, uśmiecha się los.

Dziwny jest ten świat, niepokoju i lęku, przelanej krwi niewinnej, przemocy.

A mimo to, nie dziwi mnie człowiek, z ręką wyciągniętą do drugiego człowieka.

Chór wykonał zarówno pieśni dawnej wypracowane i śpiewane, jak też utwory z nowego repertuaru m.in. „Cała ziemia wołał z radości na cześć Pana”, „Tak bowiem Bóg umiłował świat” i „Cantate Domino” (Śpiewajmy Panu). Ten ostatni utwór można wysłuchać na YouTube nagrany w czasie pandemii, aby dotrzeć do wiernych podczas izolacji. Śpiew wielogłosowy, wykonany w nowatorskiej aranżacji pod kierunkiem Szymona Staniszewskiego, wzbudza uznanie miłośników śpiewu chórального i znawców.

Lidia Szkaradnik



Pomnik partyzantów na zboczu Małej Czantorii efektywnie odnowiony. Zdjęcia autorstwa Łukasza Klimańca użyczyła nam redakcja zaolziańskiego „Głosu”.

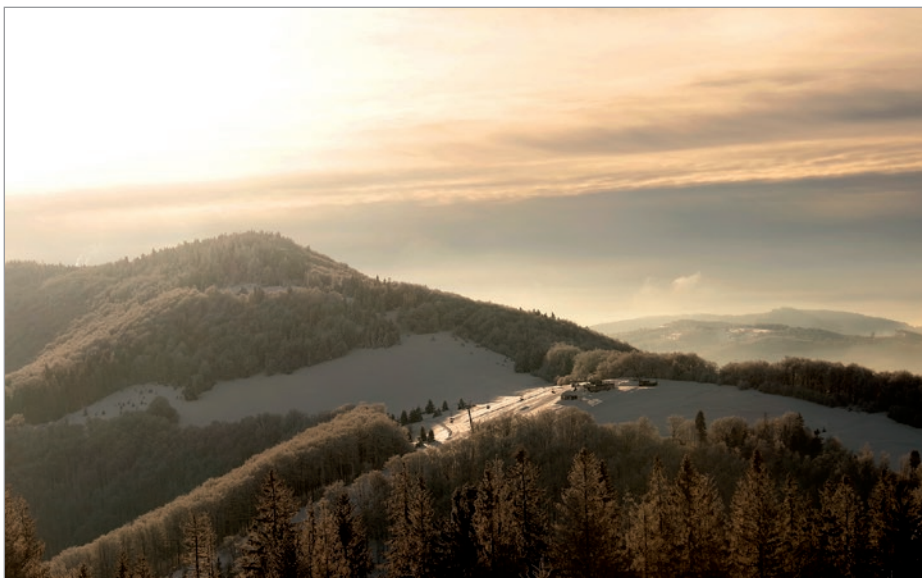
UCZCILI PARTYZANÓW

Od ponad 20 lat w ostatnim dniu listopada odbywają się uroczystości patriotyczne na dolnej stacji Kolei Linowej. Znajduje się tam tablica pamiątkowa na cześć poległych partyzantów Armii Krajowej

z oddziału „Czantoria” zaprojektowana przez Karola Kubalę. Jej odsłonięcie było bardzo uroczyste i miało miejsce 7 listopada 1998 roku. Przybyły wówczas poczty sztandarowe Światowego Związku

Żołnierzy AK okręgu śląskiego, Katowic, Cieszyna i Ustronia, poświęcenia tablicy dokonali księża: Alojzy Wencepel – proboszcz Parafii Dobrego Pasterza w Polanie, Antoni Sapota – proboszcz Parafii św. Klemensa, Piotr Wowry z parafii ewangelicko-augsburskiej, a odsłonięcia burmistrz Jan Szwarz, przewodniczący Rady Miasta Ustron Emil Fober, wiceprzewodniczący RMU Rudolf Krużolek, prezes ustronńskiego koła ŚZŻ AK Bolesław Szczepaniuk, prezes Zarządu Okręgu ŚZŻ AK Marian Piotrowicz oraz syn dowódcy oddziału Jan Starzyka.

Kiedy w 2002 roku prezesem Kolei Linowej „Czantoria” został Czesław Matuszyński zwrócili się do niego kombatanci i złożyli wniosek o zmianę miejsca dla tablicy pamiątkowej. To pierwsze znajdowało się przy punkcie gastronomicznym, turyści opierali o tablicę narty i szefostwo Kolei wraz z kombatantami postanowiło znaleźć bardziej godne miejsce. Obecnie tablica znajduje się przy wejściu do budynku dolnej stacji i, jak wyjaśnia Czesław Matuszyński, przed powieszeniem na zewnątrz została starannie oczyszczona i zaimpregnowana specjalną farbą. Na tablicy znajduje się symbol Polski Walczącej i orzeł, a pomiędzy nimi data śmierci partyzantów: 30.XI.1943. Napis głosi: *Oddział AK „Czantoria”. Na stoku góry zginęli w walce z Niemcami: Klemens Starzyk – „Szpak” – dowódca oddziału,*



Zdjęcie Jerzego Pustelnika pt. „Poniwiec w promieniach słońca” zajęło II miejsce w kategorii „Krajobraz” w Konkursie Fotograficznym „Ustroń w oku kamery 2021” zorganizowanym przez MDK „Prażakówka”.

SZERSZNIK DLA PUSTELNIKA

W Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie rozdano 30 listopada nagrody Powiatu Cieszyńskiego w dziedzinie kultury im. ks. Leopolda Jana Szersznika. Wśród tegorocznych laureatów jest Jerzy Pustelnik, który „cieszyńskiego Nobla” otrzymał w kategorii twórczości artystycznej.

Jerzy Pustelnik, związany z Cieszynem mieszkaniec Ustronia – fotograf, dokumentalista, muzyk. Fotografiją zajmuje się od 50 lat, działając jako aktywny członek Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego utworzonego w 1961 r. w Cieszynie. Jest autorem ok. 30 indywidualnych wystaw, na których prezentował zdjęcia

z koncertów muzycznych, szczególnie jazzowych, dokumentujące życie miasta, zwłaszcza Cieszyna, ludzi oraz zdjęć artystycznych, warto wspomnieć choćby „Kopciografy” zrealizowane z prof. Jerzym Wrońskim. Ustroniacy poznali Jerzego Pustelnika również jako autora zdjęć sportowych, który zatrzymuje w ka-

drze postacię biegaczy i ciekawe sytuacje z meczów piłkarskich.

Laureat Szersznika 2021 jest równie aktywny muzycznie, gra na perkusji w formacjach klasycznych i jazzowych. Jest członkiem Orkiestry Salonowej im. Hilarego Drozda, Orkiestry Kameralnej „Artis”, członkiem zespołów: „Ju Ba-Kry-Bo Jazz Quarter” i „Jazz Dinos” oraz jednym z członków zespołu folklorystycznego „Torca”.

Jerzy Pustelnik odznaczony jest Złotym Medalem Jego Magnificencji Rektora prof. dr. hab. Andrzeja Kowalczyka „Zasłużony dla Uniwersytetu Śląskiego”, Nagrodą Urzędu Miasta Cieszyna w dziedzinie kultury oraz Medalem 1200-lecia Miasta Cieszyna. (mn)



Jerzy Pustelnik – laureat Szersznika 2021.
Fot. Starostwo Cieszyńskie

▶ *Alojzy Badura – „Tobiasz”, Jan Bujok – „Jawor”, Jan Polok – „Lis”, Jan Pytel – „Góra”, Paweł Sliż – „Czarny”. Cześć ich pamięci! Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Koło Ustroń. Społeczeństwo Miasta Ustroń. 1998 r.*

Jest jeszcze jedno miejsce upamiętniające poległych partyzantów – pomnik postawiony w miejscu ich bunkra. Znajduje się on na wysokości 645 m n.p.m., ok. 400 m od czarnego szlaku wiodącego z Czantorii Wielkiej na Tuł, na terenie gminy Goleiszów. Do pomnika prowadzi oznakowana ścieżka, którą 15 października szli przedstawiciele Instytutu Pamięi Narodowej, nadleśniczy Nadleśnictwa Ustroń Sławomir Kohut, drużyna harcerska „Iskry” z Dzięgielowa, starosta Nydku Jan Konieczny oraz władze Goleiszowa z wójt Sylwią Cieślą na czele. Uroczystość złożenia kwiatów związana była z zakończeniem projektu odnowienia pomnika, na które środki w wys. 20 tys. zł pozyskano z tegorocznej edycji programu Fundacji Orleń „Czuwamy! Pamiętamy!”. Prace polegały m.in. na wyczyszczeniu i odnowieniu monumentu, uporządkowania jego obejścia, umieszczeniu granitowego daszku na obelisku oraz nowej, granitowej tablicy opisującej wydarzenia z 1943 roku. Wcześniej samorząd-

owcy odwiedzili cmentarz ewangelicki w Nydku, gdzie pochowane są szczątki partyzantów.

O oddziale Klemensa Starzyka można przeczytać m.in. w książce „Ustroń 1939-1945” Józefa Pilcha. **Monika Niemiec**



30 listopada przy tablicy pamięć ustrońskich partyzantów uczcili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Polanie wraz z dyrektorką Magdaleną Urbaś, wicedyrektorką Jolantą Kocyan i nauczycielami. Obecni byli przedstawiciele Urzędu Miasta Ustroń – sekretarz miasta Ireneusz Staniek i naczelnik Wydziału Promocji Kultury, Sportu i Turystyki Barbara Niemczyk, przedstawiciel kombatanatów Władysław Heczko oraz reprezentująca Kolej Linową „Czantoria” Anna Wnętrzak. Fot. M. Niemiec

WSPOMNIENIE RUDOLFA PIWKO



W środę 2 listopada na lipowskim cmentarzu został pochowany członek Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”, Rudolf Piwko.

Zmarły był postacią nieprzeciętną, osobą obdarowaną rzemieślniczą sprawnością i artystycznym talentem, skromną, wrażliwą o wysokiej kulturze osobistej, kochającą zwierzęta (głównie koty).

Wiele pokoleń, które ukończyły Szkołę Podstawową w Lipowcu zapamięta go jako nauczyciela techniki, plastyki

i niemieckiego. Warto jednak przypomnieć jego dokonania zanim został mieszkańcem Ustronia Lipowca.

Rudolf Piwko urodził się 1933 roku w Katowicach.

Po ukończeniu pięcioletniego Liceum Technik Plastycznych pracował jako rzeźbiarz przy robotach wykończeniowych reprezentacyjnych budynków w Warszawie.

Przez kilka lat prowadził własny warsztat rzeźbiarsko kamienniarzski. W tym czasie zaprojektował i odbudował zniszczony przez okupanta pomnik Powstańców Śląskich w Katowicach Welnowcu.

Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego o kierunku technicznym i plastycznym pracował w szkolnictwie. Był powiatowym instruktorem wychowania plastycznego, a następnie dyrektorem Szkoły Podstawowej w Siemianowicach Śląskich.

Zajmował się malarstwem, grafiką, medalierstwem i wykonywał również srebrną i złotą biżuterię.

Wystawiał swoje prace w Krakowie, Katowicach, Warszawie i za granicą, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Wiele swoich grafik prezentował w Gazecie Ustrońskiej.

Na zakończenie dodajmy, że do niebiańskich ogrodów sztuki

dołączyła ostatnio jeszcze jedna artystyczna dusza z Lipowca – Wiktora Pasternego. Z pewnością spotkają się tam z Brzimami, którzy już od nas odeszli...

Z wyrazami współczucia i szacunku dla najbliższych

**Koledzy
ze Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”**



Rudolf Piwko publikował na łamach Gazety Ustrońskiej grafiki w roku 1999, zamieszczaliśmy również wiersze artysty - www.archiwum.ustron.pl

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)



Louise Glück „Ararat”

Louise Elisabeth Glück to amerykańska poetka i eseistka. W ubiegłym roku została uhonorowana literacką Nagrodą Nobla „za jej niepowtarzalny poetycki głos, który z surowym pięknem czyni indywidualną egzystencję uniwersalną”. Tomik wierszy „Ararat” jest jej pierwszą książką dostępną w języku polskim.



Tomasz Betcher „Żołnierskie serce”

Piotr powraca ranny z Afganistanu, borykając się z zespołem stresu pourazowego i oskarżeniem o spowodowanie śmierci kolegów, ucieka na prowincję. W domu po dziadku odkrywa rodzinne tajemnice i sąsiadów, równie doświadczonych przez los jak on sam.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00
Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00
Otwarta dla użytkowników zostaje też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

Po naszymu...

Ludkowie,

dzierżmy sie cieplutko, bo zima nadchodzi. Listopad jakosi my przetrwali, ale ta pandymia zaś sie rozpajedziła i nima ji rady. Świynta niedaleko, a niejedyn je tak wystraszony, coby jyny sie nie roznióm, tóż ani bardzo do świónt nimo głowy.

Starsi ludzie mało kiedy wyńdóm z chałupy i nie dziwota, bo kaj sie podziwóm, to fórt widzím jakichsik usmarkańców, co krzi-pióm po cichu do szala. Dyć dzisio strach tak iś usmarkanym czy z krzypotóm ku ludzióm, coby kiery nie powiedział, że z kowidym szmatłmy sie i wszycckich zarażomy. Taki to chorobowe czasy nastały, tóż nejlepi radzić se samymu. Jo se cynim stare rece-pisy, łoto baji czosnek czy cebule jym koždy dziyń, no i kiszone łogórki a kapuste. Kupujym też na targu sadło z gynsi i maszczym nim jedzyni, a ponikedy aji chlyb. To je doista nejzdrowszy fet, a jeszcze do tego fajniacki.

Moja kamratka mo na łoknie w izbie pełno zieleyniny, aż nad podziw. W wiynkszych doniczkach dzierży sznytłok, cebule

i pietruszke i mo dycki do łobiadu. Ale mało tego! Łóna jeszcze hoduje kielki. W łogrodniczym sklepie nabywo rozmaite nasióna (taki specjalne do tej uprawy) łoto baji rzodkiewke, abo brokuły. Tam je wybór. A, że kiedysi narzykała, że jóm nogi bolóm, a teraz je strasznućnie gibko, tóż sie ji pytóm: „Cóz Ci tak pumógło, że śmigosz jak łosimnostka?” A ta sie uśmiychnyła i przyznała, że naszła se galana na stare roki, ale sie ji zdo, że jeszcze ji pumógła ta zieleynina, bo już ze dwa miesiónce jy co dziyń kielki z lucerki. Je to snoci nejlepsze dło syniorów, bo zwiynkszo łodporność, a do tego dodowo siły i chynci do życia. Lucerka to była kiedysi pasza dło krów, ale łostatnio specjaliści sie skapli, że dło ludzi je to jeszcze lepsze. Jak sie na nióm podziwóm, to musi być prowda, bo ji nima rady. Je gibko i dycki uśmiychnióm, choć niejedyn narzyko. Tóż isto wszyccko do kupy ji służy.

Ale nima to taki proste, bo znóm też takich co fórt zajodajóm sie wórszym, abo nejbardziyj majóm radzi czekulade i insze słodkości, a też jakosi sie dzierżóm. Isto koždy musi sóm nóńs recepis na swoji zdrowiczko, bo co sie jy, to je doista ważne, ale też trzeja z radościom przyjmować koždy dziyń, dostrzegać jak nejwiyncyj dobra w tym żywobyciu i dzielić sie tym dobrym z inszymi. Tak sie mi zdo i tak staróm sie też żyć.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

105 lat temu, dokładnie 21 listopada 1916 r., zmarł cesarz Franciszek Józef I, a Karol Hoheisel (kasjer w fabryce Brevillier-Urban, a zarazem komendant zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej), wznosił u podnóża pagórka Żor pod Lipowskim Groniem pomnik z bloków piaskowca godulskiego zwieńczony żeliwnym krzyżem, na którym umieścił napis w języku niemieckim „Zbudowany od straży ochotniczej ogniowej fabryki ustróniejskiej na pamiątkę śp. Cesarza Franciszka Józefa I. 1916”. W ten sposób upamiętnił źródło, nazwane jego imieniem i do dziś z jego osobą kojarzone. Dzięki uzdrawiającym właściwościom wypływającej z niego wody Hoheisel wyleczył schorzenia trawienne. Z wdzięczności, korzystając z pomocy strażaków, zainicjował regulację potoku Głębiec oraz doprowadził rurami wodę z położonego nieco wyżej źródła do podstawy pomnika. Pomnik ów przyjął zatem postać kamiennej obudowy nowego ujęcia źródła. Jego poświęcenie nastąpiło 3 czerwca 1917 r. z licznym udziałem miejscowej ludności oraz proboszczów z Lipowca i Ustronia. Wówczas też pojawiła się na nim jeszcze jedna tabliczka - z okazji wstąpienia na tron następcy Franciszka Józefa - Karola I. Na przestrzeni lat oryginalne tablice zdemontowano i zastąpiono innymi o odmiennej, właściwej politycznie treści, gdyż po I wojnie światowej, po upadku Austro-Węgier, usuwano wszystko, co kojarzyło się z językiem i kulturą niemiecką. Źródło Karola do dziś stanowi popularny cel spacerów, połączonych z kosztowaniem legendarnej wody. Na zdjęciu z początku lat 50. XX w. uwieczniona została wycieczka mieszkających po sąsiedzku rodzin - Szlaurów i Kubieniów. Od lewej: Irena Szlaur, Helena Szlaur z córką Haliną, Marysia Kubień, Maria i Jan Kubieniowie. U szczytu pomnika siedzą od lewej Jan i Andrzej Kubieniowie. Ujęcie to wykonane zostało mistrzowską ręką Jana Szlaura - nauczyciela i pasjonata fotografii. Uwagę zwraca brak pierwotnych tabliczek fundacyjnych, w których miejscu nie umieszczono jeszcze nowych. **Alicja Michalek, Muzeum Ustróniejskie**





Beskidzcy Zbóje wraz z częścią wykonawców biorących udział w tworzeniu płyty. Fot. Sandra Czyż

GÓRALE NIE MUSZĄ GRAĆ TYLKO PO GÓRALSKU

Rozmowa z Pawłem Grzybem, założycielem kapeli góralskiej „Beskidzcy Zbóje”

19 grudnia w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się premiera Waszej najnowszej płyty „Kolędy i pastoralki. Tradycja w nowoczesnym wydaniu”. Co na niej prezentujecie?

Na pewno nie będzie tylko po góralsku. Chcieliśmy przełamać tradycje, żeby zrobić coś, czego nie robią inne zespoły. Na tej płycie mamy różne style muzyczne: bossa nova, reggae, elementy z country. Jest to coś, co jest nietuzinkowe, inne, bawimy się stylami muzycznymi. Użyliśmy prawie 15 różnych instrumentów, od pasterskich, przez smyczkowe, po klawiszowe, dęte i wreszcie perkusyjne. Całość wymyśliliśmy z Maćkiem Rosenbergiem, który w kapeli gra na skrzypcach. Skonfrontowaliśmy nasze pomysły i zebraliśmy ludzi. To nasze „pierwsze dziecko”. Płyta trwa niecałe 50 minut i znajduje się tam 14 ścieżek. Będzie bogato i, mam nadzieję, bardzo ciekawie dla słuchaczy. Są pastoralki po góralsku, kolędy polskie, które zrobiliśmy w swoich aranżacjach i jest też tekst mówiony, a dokładnie proza pani Lidii Szkaradnik.

To ciekawe. Możesz powiedzieć coś więcej na ten temat?

Od początku, robiąc tę płytę, wiedziałem, że ten utwór musi się tam znaleźć. Jest o przemijaniu, chodzi o to, żeby ludzie na chwilę się zatrzymali, a nie tylko biegli. Kiedy brałem jeszcze udział w konkursach gwarowych, miałem okazję dzięki temu tekstowi „stanąć na pudle”. To również mój ukłon w stronę ustroniańskiej autorki. Tekst będzie można również usłyszeć na antenie Radia Katowice podczas programu świątecznego. Kiedy udzielaliśmy tam wywiadu, to mówiliśmy o tej prozie i redaktor zdecydował, że musi ona „pójść w eter”.

W Ustroniu jesteście raczej dobrze znanym zespołem, jednak kiedy patrzę na Wasz skład, to mam wrażenie, że tylko Ty jesteś rodowitym ustroniakiem.

Skład strictly góralski i okolicznościowy, w którym koncertujemy, to cztery osoby: Maciek jest z Wisły, kontrabasista Rafał Mikołajek z Istebnej, wokalistka Marzanna Zajac z Koniakowa. Ja gram na akordeonie. I rzeczywiście pochodzę z Ustronia. Przy projekcie udział wzięło jednak więcej ludzi, a mianowicie naszych przyjaciół ze środowiska muzycznego, bez których nie udało by się zrealizować wszystkich pomysłów. Dołożyliśmy klawisz, Tomasza Pałę, czyli jednego z lepszych pianistów jazzowych w Polsce. Kolejną osobą, która pomogła nam zrobić płytę jest prymista zespołu Golec uOrkiestra, Zbigniew Michałek „Baja” (jako drugie skrzypce), doszła altówka i wokal, czyli Karolina Kupczyk. Na instrumentach perkusyjnych dograł mój kuzyn, Wojciech Wojnar. To górale z Beskidu Śląskiego i muzycy ze Śląska Cieszyńskiego. Koncert będzie odzwierciedleniem tej płyty i każdy, jeśli tylko będzie chciał, może nas zabrać ze sobą do domu. A myślę, że pozostawimy pewien niedosyt.

Beskidzcy – co to właściwie oznacza? Widzicie duże różnice w obrębie gwary?

Każdy z nas mówi inaczej. Słysząc to już kiedy wsiadamy do auta, zmierzając do pracy, czyli na koncerty. Ja posługuję się gwara Śląska Cieszyńskiego, Maciek ma naleciałości gwary wiślańskiej, Rafała „ciągnie” w stronę mowy istebniańskiej, a Marzannę – koniakowskiej. Dialekty Trójwsi Beskidzkiej, wbrew pozorom, też się od siebie różnią.

A stroje w jakich występujecie?

Mamy zarówno stroje tradycyjne dla górali z Beskidu Śląskiego, jak i stroje stylizowane, bardziej kolorowe, które łatwiej dopasować do różnych okazji.

Kiedy właściwie powstała Kapela?

Firmę założyłem w 2016 roku, ale formowaliśmy się trochę wcześniej. Będzie tego już z 8 lat.

Gdzie, oprócz Ustronia, występujecie?

Jeździmy tak naprawdę po całej Polsce. Przed samym koncertem w „Prażakówce” mamy zrobić jeszcze 40 koncertów dla dzieci. W okresie kolędowym odwiedzamy szczególnie przedszkola i szkoły, wtedy też przekazujemy ich wychowankom nasz folklor, naszą kulturę i tradycję góralską.

Jak reagują na Was dzieci i młodzież?

Mamy audycje dla przedszkolaków, klas 1-3 i starszych. Jest to bardzo zróżnicowane, każde dziecko chłonie inaczej, każdy rocznik jest inny. Przy pandemii nie jest łatwo, dzieci są wycofane, trudno jest je zmotywować, ale próbujemy. Chcemy im pokazać rzeczy, np. instrumenty, które może będą widzieć tylko raz w życiu. Mogą ich dotknąć, zagrać na nich. Uświadamiamy też dzieciom, że tak naprawdę wszystko, co ich otacza, czyli ta najbliższa natura, którą mają na wyciągnięcie ręki – liść, trawa, kwiaty – to jest muzyka. Ale również my uczymy się od nich, tych wszystkich reakcji, skojarzeń. Chcemy też, aby zrozumieli, że górale to nie tylko Podhale i Tatry, że Beskidy, a właściwie nasz Beskid Śląski, to tak samo piękny teren, piękna kultura, tradycja czy świetna kuchnia, że to część Polski, którą warto odkryć.

Koncertujecie też dla chorych dzieci?

Tak, graliśmy w ośrodkach dla osób niepełnosprawnych i muszę powiedzieć, że ta ich radość z naszej obecności, to jak śpiewali z nami kolędy i pastoralki, jak się cieszyli, jest po prostu nie do opisania. To tak naprawdę wraca wiarę we wszystko, co robisz. Tęgo reagowania, tej wdzięczności powinien się od nich uczyć każdy zwykły człowiek, ten o którym mówimy „zdrowy i normalny”.

Czy ograniczenia związane z pandemią były dla Was dużym utrudnieniem?

Nie przesiedzieliśmy tej pandemii tak do końca w domu, bo to, że wszystko było zamknięte dało nam kopa, aby tę płytę zrobić. Gdyby były imprezy, gdyby było „normalnie”, to człowiek by się usprawiedliwiał, że nie ma czasu. Jednak trzeba powiedzieć, że dla muzyków nie ma nic gorszego od grania dla pustej sali. Odległości, maseczki – to wszystko zniechęca, nie można poczuć się na koncercie swobodnie.

Jakie macie plany na przyszłość?

Po nowym roku chcemy nagrać pilota do nowej płyty, czyli znowu złamać tradycję z nowoczesnością. Chcemy pokazać tę swoją inność, może niszową, może kontrowersyjną, ale kiedy się eksperymentuje, to można zrobić naprawdę wiele fajnych rzeczy. Ważne tylko, żeby się nie bać. Podejmowanie takich prób i radość z muzykowania to nasz motor do działania.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Edyta Kostka



Z lewej strony prezes KS Kuźnia Marek Matuszek, z prawej nowy trener seniorów – Jan Furlepa.
Fot. KS Kuźnia

NOWE ROZDANIE

Tylko kilka dni trwał wakat na stanowisku trenera pierwszej drużyny Kuźni. Nowym szkoleniowcem ustrońskiego czwartoligowca został 65-letni Jan Furlepa. Urodzony w Kętrzynie trener ma niezwykle bogate doświadczenie w pracy na różnych poziomach rozgrywkowych, a w przeszło-

ści prowadził między innymi GKS Jastrzębie, ROW Rybnik, BKS Stal Bielsko-Biała, Odrę Opole, MKS Kluczbork czy też Kotwicę Kołobrzeg. Dodatkowo Jan Furlepa ma w swoim bogatym CV kilka awansów. Nie pozostaje więc nic innego jak życzyć nowemu trenerowi wielu wygranych! **(acz)**

VIVE POKONANE!

II LIGA

MKS Ustroń - KS VIVE II Kielce 25:19 (15:9)

W dwunastej kolejce drugoligowych zmagania podopieczni trenera Piotra Bejnara dokonali wielkiej rzeczy, bowiem pokonali drugą drużynę europejskiej potęgi.

Ostatniej soboty doszło do starcia dwóch różnych, handballowych światów. MKS Ustroń jest beniaminkiem, którego podstawowym celem na ten sezon jest utrzymanie. Zadanie to jest nieco utrudnione, bowiem nasi rodzimi szczypiornicy wszystkie spotkania grają de facto na wyjeździe. Hala w naszym mieście nie spełnia drugoligowych wymogów i obecnie MKS domowe mecze musi rozgrywać w Cieszynie. W zupełnie innym świecie funkcjonuje drugi zespół VIVE, który jest bezpośrednim zapleczem krajowego i europejskiego potentata. Kielczanie są osiemnastokrotnym Mistrzem Polski, natomiast cztery lata temu triumfowali w Lidze Mistrzów. Podopieczni trenera Piotra Bejnara nie przestraszyli się tak renomowanego przeciwnika i do meczu przystąpili niezwykle zmotywowani. Taka postawa przełożyła się na wynik. Kielczanie co prawda jako pierwsi cieszyli się ze zdobycia bramki, jednak było to ich pierwsze i zarazem ostatnie prowadzenie w tym spotkaniu. Ustrońscy szczypiornicy odpowiedzieli dwoma trafieniami i z każdą upływającą minutą powiększali swoje prowadzenie. Na szczególne słowa pochwały zasługiwały ich poczynania w obronie, która była niezwykle twarda i stanowiła monolit. Dobra gra w defensywie pozwoliła rozbłysnąć w bramce Bartoszowi Aronikowi, który nie raz

popisywał się kapitalnymi interwencjami. W ataku brylowali Artur Kwolek i Szymon Gogółka, którzy rzucili przed przerwą po cztery bramki. Pierwsza połowa zakończyła się sześciobramkowym prowadzeniem MKS-u Ustroń. Po zmianie stron nasi rodzimi piłkarze ręczni jeszcze powiększyli swoją przewagę i dzięki mądrej oraz konsekwentnej grze w 45. minucie prowadzili różnicą jedenastu trafień. Przyjezdni nie zamierzali się poddawać i zdołali zniwelować straty do sześciu trafień, jednak triumf ustrońskich szczypiorników był niezagrożony. Ostatni „domowy” mecz w tym roku zakończył się więc niespodziewanym dla wielu, ale w pełni zasłużonym rezultatem. Sobotnie spotkanie z całą pewnością zapisze się na długo w kronikach ustrońskiego handballa. Szkoda tylko, że nasi rodzimi piłkarze ręczni musieli je rozgrywać poza swoim miastem. Co ciekawe, MKS po awansie do drugiej ligi wygrał cztery spotkania i wszystkie z nich były rozgrywane w Cieszynie. Gdyby tylko ustrońscy szczypiornicy mogli rozgrywać swoje domowe mecze we własnym mieście...

MKS Ustroń reprezentowali (w nawiasie liczba bramek): Bartosz Aronik, Jan Cieślak, Piotr Browarczyk – Szymon Gogółka (8), Michał Jopek (4), Artur Kwolek (4), Szymon Patyna (3), Krzysztof Bieleśz (2), Mateusz Cieślak (1), Dawid Jenkner

BĄDŹ EKO SEGREGUJ ŚMIECI

SYSTEM GOSPODAROWANIA
ODPADAMI KOMUNALNYMI

SZKŁO KOLOROWE



NALEŻY WRZUCAĆ

- kolorowe butelki i słoiki szklane po napojach i żywności (w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych)
- kolorowe opakowania szklane po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców)

NIE NALEŻY WRZUCAĆ

- porcelany, ceramiki, doniczek, fajansu
- kryształów, szkła żaroodpornego
- szkła okularowego
- luster, szkła zbrojonego i okiennego (szyb)
- żarówek, świetlówek, reflektorów
- szyb samochodowych
- opakowań po lekach, rozpuszczalnikach, olejach silnikowych
- zniczy z zawartością wosku
- monitorów i lamp telewizyjnych
- termometrów i strzykawek

USTROŃ
GÓRY RADOŚCI

Burmistrz Miasta
Ustroń
Przemysław Korcz

(1), Marcin Białkowski (1), Mateusz Turow (1), Piotr Szturc, Przemysław Polok, Piotr Gawlas.
Arkadiusz Czapek

II LIGA GRUPA 4.

1	SPR Orzeł Przeworsk	10	30	358:255
2	AZS AGH II Kraków	11	30	370:271
3	KS Vive II Kielce	11	27	316:288
4	SMS ZPRP III Kielce	10	18	314:278
5	Grupa Azoty Unia II Tarnów	11	18	344:305
6	HLB Tężnia Busko-Zdrój	11	18	287:267
7	SPR Górnik Zabrze	9	15	245:233
8	SUMKS Jedyńka Myślenice	11	13	266:319
9	MKS Ustroń	11	13	265:288
10	MOSiR Bochnia	11	11	309:329
11	AZS Politechnika Św. Kielce	10	8	274:297
12	SPR Stal II Mielec	12	6	308:390
13	UKS SMS Wybicki Kielce	10	0	181:310



Barwy ochronne.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

REHABILITACJA DOMOWA, MASAŻ LECZNICZY. ZADZWON – PRZYJADĘ! 663-224-499.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń – przyjadę! 505-152-958.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

11.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
12.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
18.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

49/2021/2/R

GOSPODARSTWO RYBNE

zaprasza
w godz. 8.00-16.00
na świąteczną sprzedaż ryb:

**KARP, AMUR, KARAŚ, LIN, SUM,
PSTRĄG, JESIOTR, SZCZUPAK**

oferujemy również:

- ryby patroszone • filetowe • w dzwoneczkach
- ryby wędzone.



Ustroń, ul. Żwirowa 4a, tel. 509 940 504, 504 468 293

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 1.12-27.02 Wystawa prac Zdzisława Beksińskiego, Muzeum Ustrońskie (bilety: normalny 20 zł, ulgowy 15 zł)
- 12.12 godz. 15.00 Uroczyste rozświetlenie trzeciej świecy wieńca adwentowego, koncert Karoliny Kidoń z przyjaciółmi, Rynek
- 18-19.12 Konwój Radia ZET
- 19.12 godz. 15.00 Uroczyste rozświetlenie czwartej świecy wieńca adwentowego, Koncert EL Czantoria oraz ER Równica, Rynek
- 19.12 godz. 17.00 Beskidzcy Zbóje – kolędy i pastorałki, MDK Prażkówka
- 26.12 godz. 9-13 Skarby Stela – Targi Staroci, targowisko miejskie

ZAMKNIĘTE ULICE

Od 22 listopada do 10 grudnia (włącznie) będą utrudnienia w ruchu na ul. Skoczowskiej na odcinku od ul. Folwarcznej do ul. Granicznej. Będzie wprowadzone odcinkowe częściowe zwięźnienie jezdni z uwagi na prace związane z utwardzeniem pobocza.

Od 17 listopada zamknięta jest również ul. Ogrodowa. Zakończenie modernizacji planowane jest na 10 grudnia.

USTROŃSKA

10 lat temu - 8.12.2011 r.

PIŁKARSKIE MIKOŁAJKI

3 grudnia 2011 r. w sali Szkoły Podstawowej nr 1 odbył się 3. Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej dla dzieci KS Kuźnia Ustroń. Była to już trzecia edycja, w której udział wzięło prawie setka dzieci naszego klubu. Podczas turnieju dzieci z każdej grupy wiekowej mogły skonfrontować swoje umiejętności w pojedynku z rodzicami. Rozpoczęła najmłodsza grupa naborowa w wieku 6-7 lat prowadzona przez trenera Damiana Madzię, która swój mecz z rodzicami zremisowała 3:3. W kolejnym pojedynku wystąpiła grupa żaków, z rocznika 2002 i 2001 trenowana przez Jarosława Bujoka, która podobnie jak ich młodszy koleś, zremisowała swój mecz w stosunku 4:4. Następne mecze dostarczyły już więcej emocji!!

DARMOWE PORADY

W tym roku Fundacja św. Antoniego obchodziła 16-lecie swojej działalności. 16 lat temu kapitalizm w Polsce doszedł do zerówki i jeszcze wydawało się, że w miarę pobierania nauk, będzie się stawał coraz bardziej ułożony i przewidywalny. Upływający czas nie okiełznał jego dzikości i ludzi żyjących w ubóstwie przybywa. Pracownicy Fundacji musieli dostosować się do zmieniających się warunków społecznych, gospodarczych i wypracować najskuteczniejsze metody działania. Już dość wcześnie prezes Tadeusz Browiński zrozumiał, że nie można potrzebującym tylko dawać, bo to ich raczej demoralizuje niż wzmacnia. Dlatego też osoby, które nie chcą zerwać z nałogiem, wołają wydawać pieniądze na alkohol zamiast na jedzenie dla rodziny, nie otrzymują pomocy. Muszą wykazać się dobrą wolą poprawy. Mają wiele możliwości, żeby tę wolę udowodnić. W stołówce Fundacji na głodnych zawsze czeka herbata i kromka chleba. Istnieje możliwość skorzystania z łazienek. Jednak zawsze jest coś do zrobienia. **Wybrała: (Isz)**

49/2021/3/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



PO RAZ DZIEWIĄTY WYGRYWA KAROWĄ

(cd. ze str. 1)

startował jako ostatni. Wszystko to w towarzystwie jego wiernych kibiców, którzy z flagami z napisem #TeamKajto pokazali wdzięczność za tegoroczne wyniki swojego idola.

– Tylko raz w roku mam okazję startować w Polsce przed tak wieloma kibicami i bardzo cieszę się, że tutaj jesteście. Satisfakcji dodaje fakt, że przed naszymi fanami udało się wygrać i to nie tylko Rajd Barbórka, ale i po raz dziewiąty Kryterium Asów na ulicy Karowej. Wszystkie odcinki specjalne w ten weekend padły naszym łupem i nie ukrywam, że jest to dla mnie powód do dumy, ale też trochę mi ulżyło. Wiele czasu i pracy kosztowały nas przygotowania do tego rajdu i dlatego jestem zadowolony, że naszym kibicom potrafiliśmy dać tyle pozytywnych emocji. Dziękuję chłopakom z RaceSeven, którzy wkładali w nasze starty bardzo dużo serca. To był długi i wymagający sezon, wszyscy w zespole LOTOS Rally Team zasłużyli na krótki odpoczynek – skomentował Kajetan Kajetanowicz, zawodnik LOTOS Rally Team.



Nie taki dawny Ustroń, 2014 r.

RCU[®] **Zawsze najtańsze, najkorzystniejsze ubezpieczenia**
UBEZPIECZENIA komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
 ☎ +48 607 604 602, 33 852 15 82, e-mail: ustron@rcu.pl

DODATKOWA NAGRODA za rozwiązanie krzyżówki

3 PŁYTY:
Kolędy i pastorałki.
Tradycja w nowoczesnym wydaniu.
 ufundowała
Kapela góralska „Beskidzcy Zbóje”
 tel. 602576329
 e-mail:
beskidzcyzboje@gmail.com



Każdy utwór ma zupełnie inną charakterystykę – od muzyki ludowej, przez muzykę inspirowaną country, reggae, bossa nova czy też własnymi rytmami. Eksperymentowanie z muzyką tradycyjną, łamanie konwenansów jest czymś dobrym i nie wolno być zamkniętym na coś nowego w innej odsłonie.

Wartość płyty: 35 zł.

Kapela organizuje m.in. koncerty muzyki góralskiej (dożynki, domy kultury, dni miast), koncerty kolęd i pastorałek, koncerty podczas imprez okolicznościowych, wieczorki taneczne, biesiady góralskie, warsztaty dla dzieci i wiele innych. <https://www.facebook.com/beskidzcyzboje>

K R Z Y Ź Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) smaczny grzyb jadalny, 8) imię męskie, 9) dźwigana przez atletę, 10) region z Kruszwicą, 12) monety władców Polski, 14) Cezary dla bliskich, 15) sztuczne jezioro w Bieszczadach, 16) podrzędne lub złożone, 19) pustoszy lasy świerkowe, 22) budynki przemysłowe, 23) imię męskie, 24) główna część rośliny (wspak).

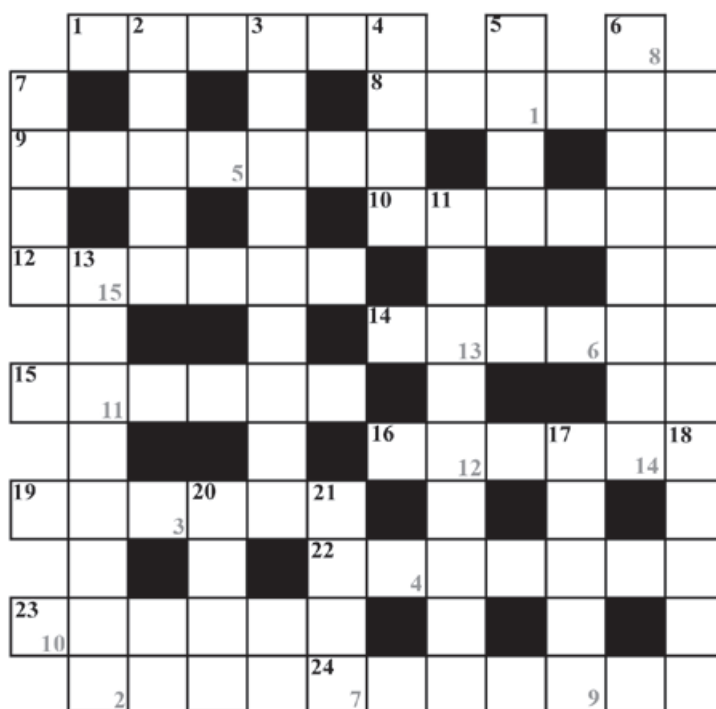
PIONOWO: 2) nietrwały pierwiastek chemiczny, 3) cukierki do „cyckania”, 4) legendarny założyciel Krakowa, 5) z fagotem w rodzinie, 6) cieszą oczy pradziadka, 7) paliwo do pieca, 11) pracują w ratuszu, 13) nauka społeczna, 17) leży nad Notecią, 18) król z tragedii Sofoklesa, 20) ocena, 21) otula drzewo.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 14 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 47

ANDRZEJKI

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Wanda Brudna** z Ustronia, ul. Bema. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Fot. Lukasz Bielski

TO BYŁ DOBRY CZAS!

Po ponad ośmiu latach z posady trenera drużyny seniorów zrezygnował Mateusz Żebrowski i tym samym zakończył się pewien etap w dziejach Kuźni Ustroń. Okres jego kadencji to mniejsze oraz większe sukcesy. Wystarczy wspomnieć historyczny awans do IV ligi w sezonie 2016/17, trzecie miejsce w rozgrywkach 2018/19 czy też ubiegłosezonowy triumf w okręgowym Pucharze Polski. Potwierdzeniem tych słów są też liczby, a te jak wiadomo nie kłamią. Mateusz Żebrowski prowadził Kuźnię w 270 spotkaniach (242 ligowe i 28 pucharowe), z których dokładnie połowa zakończyła się wygranymi ustronńskiego klubu.

Za Kuźnią runda jesienna sezonu 2021/22. Ustronscy zawodnicy zgromadzili siedemnaście punktów i przerwę zimową spędzą na jedenastym miejscu. Jaka to była runda?

Ta runda była dla nas rozczarowująca. Apetyty przed startem sezonu były na pewno większe, zarówno moje, jak i drużyny. Zgromadziliśmy tylko siedemnaście punktów, a zakładałem, że zdobędziemy ich o siedem lub dziewięć więcej. Borykaliśmy się z problemami kadrowymi, a dodatkowo wprowadzaliśmy wychowanków, co nie było dla nas łatwym zadaniem na poziomie IV ligi. To się niestety odbiło na jakości i wyniki nie były takie satysfakcjonujące, przy czym strata punktowa nie wynika z tego, że odbiegaliśmy od poziomu tej ligi. Detale oraz brak doświadczenia w kluczowych momentach zdecydowały o tym, że tych punktów nam trochę uciekło.

Kibice mogli w ostatnim czasie zobaczyć dwa różne zespoły. Najpierw passa meczów bez porażki zakończona miejscem na podium, a następnie niebywała seria ponad siedmiuset minut bez zdobytego gola i spadek na jedenaste miejsce. Wspomniane problemy kadrowe były powodem takiej zmiany?

Myszę, że miały one duży wpływ. Były spotkania, na które jechaliśmy bez pięciu, czy sześciu kluczowych zawodników. Tak było w Łękawicy oraz w Bełku, gdzie mierzyliśmy się z liderem. Gdybyśmy grali w optymalnym zestawieniu, gdzie Ci wszyscy

doświadczeni zawodnicy byliby z nami, to tych punktów byłoby więcej. Kadra była w naszym mniemaniu skonstruowana w taki sposób, że powinniśmy dać radę. Nie zakładaliśmy tak dużych problemów. Studia, kontuzje, choroby... Niestety ta suma nieszczęść spadała zazwyczaj na konkretne mecze i wówczas mieliśmy problemy z punktowaniem, natomiast uważam, że nie jest to też wytłumaczenie na to, żeby przez siedem kolejek nie zdobyć bramki. Taka słaba passa nie powinna się nam zdarzyć.

Wiemy, że była to pana ostatnia runda w roli szkoleniowca pierwszej drużyny Kuźni Ustroń. Skąd taka decyzja?

W Ustroniu stawiałem swoje pierwsze kroki jako trener. Najpierw objąłem zespół juniorów, a następnie dano mi szansę zaistnienia w dorosłej piłce. Spędziłem z drużyną seniorów nieprzerwanie osiem i pół roku i myślę, że czynnik czasu oraz zmęczenia zaczął dawać o sobie za bardzo znać. Przede mną nowe wyzwania. Prężnie działająca i cały czas rozwijająca się Akademia Piłkarska KS Kuźnia są celami, które będę przed sobą stawiał. Chcę rozwijać siebie jako trenera i zawodników, których mamy w klubie. Myślę, że ta zmiana przyniesie dużo korzyści, pchnie zespół do dalszej pracy i będzie dobra dla klubu.

Te osiem i pół roku to był bardzo dobry czas dla Kuźni. Awans, trzecie miejsce w IV lidze czy też triumf w okręgowym Pucharze Polski. Co zdaniem trenera było największym sukcesem?

Pod kątem sportowym największym sukcesem był na pewno awans. Sam rozwój klubu, wraz z grupami młodzieżowymi, jest też dużym sukcesem i jest to nie tylko moja zasługa, ale całego zarządu. Udało nam się wejść na wyższy poziom. W moim odczuciu Kuźnia z klubu solidnie odbieranego przez środowisko sportowe w powiecie cieszyńskim, na przestrzeni ostatnich lat stała się klubem, który jest dobrze postrzegany na arenie całego województwa śląskiego. Myślę, że jest to najbardziej pozytywna zmiana.

Tak długi okres pracy to zapewne ogrom wspomnień i emocji. Czy jest coś, co szczególnie utkwilo w pamięci?

Chwil, które zapiszą się w mojej głowie było sporo i były one zarówno pozytywne, jak i negatywne. Wydarzenia o których już wspominaliśmy, czyli awans i trzecie miejsce to są te pozytywne wspomnienia, natomiast ja cały czas pamiętam postać Marka Szymali, który był dla nas dobrym duchem w klubie i w drużynie. Nie zapominam też o pierwszym sezonie, który zakończył się dla nas barażem. Dokładnie pamiętam emocje jakie mi towarzyszyły po przegranym spotkaniu z Radziechowami (była to ostatnia kolejka pierwszego sezonu na szczeblu czwartej ligi, po której o utrzymaniu zdecydował baraż – przyp. auto.) Tych chwil była naprawdę cała masa i uważam, że to doświadczenie, które tutaj mogłem zbierać, ukształtowało mnie jako trenera i mam nadzieję, że pozwoli mi stawać się jeszcze lepszym trenerem oraz dalej funkcjonować w tym środowisku.

Co prawda rozstaje się pan z posadą szkoleniowca pierwszej drużyny, natomiast w dalszym ciągu będzie pan związany z Kuźnią.

Tak, pozostaję członkiem zarządu i koordynatorem grup młodzieżowych. De facto już od sierpnia łączyłem pracę pierwszego trenera z prowadzoną przeze mnie równoległe drużyną młodzików, która w tym roku uzyskała awans do drugiej ligi wojewódzkiej. Jestem żyty z klubem i nie ukrywam tego. Kuźnia jest mi bardzo bliska, natomiast chcę się też rozwijać jako trener i złapać nowe spojrzenie na to wszystko. Akademia i certyfikacja, która jest w klubie, wymusza na trenerach sporo pracy organizacyjnej i jest nowym wyzwaniem, któremu będę chciał sprostać.

Czy będzie chciał trener wrócić w najbliższym czasie do pracy z seniorami?

Na razie o tym nie myślę. Cieszę się z tego, że mam aktualnie swobodniejszą głowę i mogę spędzić trochę więcej czasu w domu z rodziną. Nie wiem co przyniesie życie i na ten moment nie zastanawiałem się nad tą kwestią.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: Arkadiusz Czapek

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 6.12.2021 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.12.2021 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.